Temat lekcji: Gospodarka starożytnego Rzymu

Na podstawie podręcznika: Robert Gucman, Historia i Społeczeństwo - Gospodarka, WSIP

Proszę wpisać do zeszytu pod tematem lekcji poniższe punkty:

1. Warunki geograficzne Italii
2. Rolnictwo starożytnego Rzymu
3. Miasta
4. Rzemiosło
5. Pieniądz w starożytnym Rzymie
6. Handel i bankowość
7. Niewolnictwo
8. Eksploatacja gospodarcza prowincji

Proszę zapoznać się z tekstem:

Od wielu dziesięcioleci wśród naukowców toczy się dyskusja, czy gospodarka starożytnego Rzymu była rozwinięta czy raczej prymitywna. Dziś uważa się, że pod pewnymi względami była ona słabo zaawansowana, pod innymi zaś - niezwykle nowoczesna, znacznie bardziej niż większość gospodarek przedindustrialnych. W niektórych regionach Imperium Rzymskiego doskonale uzupełniały się produkcja wiejska i miejska, a pracę, w tym niewolniczą, organizowano w sposób racjonalny i ekonomiczny. Część badaczy uważa jednak, że jedną z przyczyn ostatecznego upadku zarówno gospodarki rzymskiej, jak i starożytnej w ogóle był brak postępu technicznego.

WARUNKI GEOGRAFICZNE ITALII

W przeciwieństwie do Grecji uboga w surowce Italia miała żyzne gleby sprzyjające rozwojowi rolnictwa, a porastające te tereny lasy należały do najbogatszych w basenie Morza Śródziemnego. Wysokość plonów w znacznym stopniu zależała jednak od osuszenia licznych bagien lub nawodnienia pol. Środek Półwyspu Apenińskiego przecinają góry. Dzielą one go na dwie części, które w czasach starożytnych skutecznie od siebie izolowały. W centralnej części półwyspu, w krainie o nazwie Lacjum nad Tybrem, powstał i rozwinął się Rzym - mała osada, która w ciągu kilku wieków stała się stolicą rozległego imperium.

Najżyźniejsze ziemie znajdują się jednak na północ od starożytnej Italii - na Nizinie Padańskiej, nazywanej przez Rzymian Galią Przedalpejską. Aby w pełni wykorzystać ich wydajność, konieczne było stworzenie sprawnego systemu irygacyjnego. Rzymianie zbudowali go w II i I w. p.n.e., już po podboju tej krainy.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Rzym

ROLNICTWO STAROŻYTNEGO RZYMU

Rzymianie najwyżej cenili życie na wsi i gospodarowanie na roli jako źródło zarobkowania, nawet jeśli oznaczało to egzystowanie na granicy utrzymania się. Początkowo w państwie

rzymskim dominowały małe gospodarstwa liczące zwyczajowo ok. 7 **jugerów** ziemi. Obszar ten uważano za wystarczający, aby zapewnić byt właścicielowi ziemi i jego rodzinie. Rzymscy rolnicy uprawiali zboże (pszenicę, proso, jęczmień, żyto), winorośl i oliwki, a używali prymitywnych narzędzi, takich jak radła z lemieszem okutym żelazem oraz motyki. Za zwierzęta pociągowe służyły im przede wszystkim woły. Praca pochłaniała wiele czasu, ale przy żyznej glebie i odpowiedniej liczbie osób zdolnych do pracy stawała się opłacalna i pozwalała wypełniać obowiązki wobec państwa (np. samodzielny zakup uzbrojenia niezbędnego do obowiązkowej służby wojskowej). Liczne wojny prowadzone przez Rzym i napływ wielkiej liczby niewolników doprowadziły do upadku wielu małych i średnich gospodarstw rolnych. W ich miejsce w III w. p.n.e. pojawił się w Italii nowy typ gospodarstwa - **willa** (łac. *villa* – gospodarstwo wiejskie). Wille miały ok. 25-60 hektarów powierzchni i produkowały płody rolne głownie na sprzedaż, m.in. winorośl, owoce, ale także kwiaty niezbędne do wyrobu pachnideł i wonnych olejków. W willach pracowali przede wszystkim niewolnicy, często wysoko wykwalifikowani, np. ogrodnicy. W dużych gospodarstwach było ich nawet kilkudziesięciu. W okresach intensywnych prac polowych właściciele willi musieli jednak dodatkowo zatrudniać najemnych robotników rolnych, np. uboższych sąsiadów. W tym samym czasie (III w. p.n.e.) na wyludnionych terenach południowej Italii powstawały ogromne majątki ziemskie zwane **latyfundiami**, w których dominowało pasterstwo oraz produkcja wina i oliwy. Sytuacja uległa gruntownej zmianie w II w. n.e. Kres podbojów znacząco wpłynął na ograniczenie napływu niewolników, co doprowadziło do poważnego kryzysu. Brak rąk do pracy stawał się coraz bardziej dotkliwy, a dodatkowo płody rolne pochodzące z Italii były wypierane z rynku przez tańsze wyroby z prowincji (m.in. zboża z Hiszpanii, Afryki i Egiptu). Właściciele willi i latyfundiów, aby nie stracić dochodów, zaczęli dzielić ziemie na działki i wydzierżawiać je chłopom zwanym **kolonami**.

Początkowo kolonami byli ludzie wolni, ale z czasem zostawali nimi również niewolnicy, wyzwoleńcy, a od III w. n.e. nawet jeńcy wojenni. Płacili czynsz w gotowce, później zaś oddawali właścicielowi ziemi część zbiorów. System **kolonatu** doprowadził do przebudowy struktury rzymskiej wsi. Właściciele ziemscy starali się w jak największym stopniu przywiązać kolonów do ziemi (uniemożliwić im jej opuszczanie), a sama dzierżawiona ziemia przechodziła na kolejne pokolenia kolonów. Korzyści z tego systemu miały obydwie strony. Kolonowie chcieli jak najlepiej gospodarować i wytwarzać jak najwięcej żywności, aby po opłaceniu właściciela zostawało im więcej produktów. Właściciele z kolei mieli dopływ gotówki i płodów rolnych, a jednocześnie ich pola nie leżały odłogiem.

MIASTA

W starożytności idealnym modelem gospodarczym dla miasta była **samowystarczalność żywnościowa**. Greckie polis nie miały z tym problemów, ponieważ ich mieszkańcy, mimo że żyli w miastach, nie porzucili pracy na roli. Jedynie największe ośrodki miejskie, takie jak Ateny czy Korynt, musiały sprowadzać żywność spoza granic polis. Największym konsumentem sprowadzanej żywności pozostawał jednak już od III w. p.n.e. Rzym. W okresie wielkich podbojów stolica imperium rozrastała się bardzo dynamicznie. Sprowadzali się do niej przede wszystkim mieszkańcy wsi, skuszeni łatwiejszym życiem w mieście lub zmuszeni do sprzedaży swoich gospodarstw rolnych. Przybysze dołączali do najuboższej warstwy mieszkańców - **proletariatu**. Rzymscy proletariusze znajdowali pracę w handlu, usługach, budownictwie oraz rzemiośle. Nie musieli też troszczyć się o żywność, a często również o pieniądze, które przy rożnych okazjach (np. igrzysk, pogrzebów, triumfów) rozdawali im członkowie elit społecznych. Dystrybucję zboża, uzyskiwanego z rzymskich prowincji (zwłaszcza z Egiptu), za niewielką opłatę lub za darmo prowadziło też państwo. Rzymscy proletariusze mogli również liczyć na darmowe rozrywki. Do najważniejszych należały

igrzyska, na których występowali m.in. gladiatorzy. Darmowe zboże i rozrywki pomagały utrzymywać lud w spokoju, były jednak bardzo poważnym obciążeniem dla budżetu imperium.

RZEMIOSŁO

W pierwszym okresie istnienia Rzymu największą popularnością cieszyli się wśród rzemieślników szewcy, stolarze, cieśle i młynarze. Wraz z rozwojem państwa rosło zapotrzebowanie na nowe zawody: kamieniarzy, rzeźbiarzy, murarzy, garncarzy, odlewników, złotników, grawerów itd. Rzemieślnicy tworzyli specjalne korporacje - *collegia.* Stawali się też coraz bardziej wykwalifikowani. Duże uznanie zdobyli sobie m.in. rzymscy garncarze i rzeźbiarze, osoby zajmujące się obróbką kamieni szlachetnych oraz hutnicy szkła.

PIENIĄDZ W STAROŻYTNYM RZYMIE

Pierwszą formą płacidła, jaką posługiwali się Rzymianie, było bydło (łacińskie słowo *pecunia* – pieniądz pochodzi od słowa *pecor* - bydło). Z czasem zaczęto się posługiwać bryłkami miedzi, a w końcu rzymski system monetarny oparto na funcie (327,45 g). Jednostką rozliczeniową był wykonany z brązu as, którego waga wahała się w zależności od okresu od kilkunastu gramów do około 5 funtów. Na przełomie IV i III w. p.n.e. pojawiły się monety odlewane z brązu oraz srebrne monety nazywane didrachmami (ważące 6,75 g). W czasie II wojny punickiej zaczęto używać srebrnego denara o wadze 4,5 g, wartego 10 asów, oraz sestercji, wartej 2,5 asa. Wtedy też pojawiły się pierwsze rzymskie monety złote - statery i półstatery. W I w. p.n.e. zaczęto bić inną złotą monetę - aureusa (o wartości stu sestercji - patrz: ilustracja s. 15). W ten sposób na przełomie tysiącleci rzymski system monetarny stał się **trójmetalowy** - uznawał złote, srebrne i miedziane monety. Za rządów cesarza Konstantyna Wielkiego wprowadzono jeszcze inną monetę złotą - solid.

HANDEL I BANKOWOŚĆ

Wieloletni okres pokoju, który nastąpił w państwie po zakończeniu wielkich podbojów, doprowadził do rozkwitu handlu w całym imperium. Rozbudowana sieć dróg i rozwój żeglugi sprzyjały utrzymywaniu kontaktów handlowych z najodleglejszymi prowincjami rozległego państwa, a rzymscy kupcy docierali nawet poza jego granice. Hellenistyczni i rzymscy żeglarze oraz kupcy nabierali coraz większego doświadczenia w pływaniu po wodach Wschodu, coraz dokładniej poznawali brzegi Indii, zapuszczali się na wody Zatoki Bengalskiej, a nawet na Półwysep Malajski. Odkrycie przez nich praw rządzących wiatrami monsunowym i opanowanie umiejętności wykorzystywania tych wiatrów do żeglugi po Oceanie Indyjskim było jednym z najdonioślejszych odkryć geograficznych starożytności. Wyprawy, które nazwalibyśmy odkrywczymi, miały jednak przede wszystkim charakter handlowy. Rzymscy kupcy potrafili perfekcyjnie zorganizować bardzo złożony i rozbudowany handel ze Wschodem. Indie stały się łącznikiem w handlu między Europą i Bliskim Wschodem a Chinami, skąd sprowadzano jedwab. Z prowincji północnych i zachodnich przywożono wino i płótno, a znad Bałtyku zaś bursztyn (transportowano go do imperium słynnymi szlakami bursztynowymi). Na południu powiązania rzymskich kupców sięgały aż po Afrykę Środkową. Handel detaliczny, nastawiony na lokalnego odbiorcę, odbywał się na placach targowych i w sklepach. Sprzedawali w nich zwykle biedniejsi mieszkańcy miast, choć oczywiście sklepy prowadzone przy głównych ulicach i w najelegantszych dzielnicach przynosiły właścicielom najczęściej bardzo pokaźne zyski. Handlowano przede wszystkim żywnością: pieczywem, oliwą, nabiałem, mięsem, owocami i warzywami. Klienci mogli też nabyć wyroby rzemieślnicze w sklepach przyzakładowych.

W starożytnym Rzymie, podobnie jak w Grecji, działali ludzie zawodowo zajmujący się wymianą pieniędzy. Funkcjonowali też profesjonalni „bankowcy” zwani *argentarii,* u których można było pożyczyć pieniądze lub zostawić je w depozycie. Jednak w przeciwieństwie do

greckich polis państwo starało się regulować wysokość odsetek od pożyczonej kwoty. *Prawo XII tablic* zabraniało żądania wyższego procentu niż 100% rocznie. Lichwę (czyli pożyczki na bardzo wysoki procent) starano się ograniczać także kolejnymi aktami prawnymi. Pod koniec republiki wysokość odsetek ograniczono do 12% rocznie (do jednego procenta miesięcznie).

NIEWOLNICTWO

Niewolnicy odgrywali w życiu gospodarczym starożytnego Rzymu bardzo ważną rolę. W pierwszym okresie istnienia państwa rzymskiego było ich bardzo niewielu, a ich nabycie wiązało się ze znacznym wydatkiem. Dopiero w czasie wielkich podbojów do Italii zaczęły napływać setki tysięcy niewolników - zarówno znakomicie wykształconych mieszkańców Wschodu, jak i barbarzyńców z północy i zachodu. Wykorzystywano ich do wszystkich możliwych rodzajów prac - od stosunkowo lekkich domowych aż po katorżnicze w kopalniach. Rzymianie odnosili się do niewolników z pogardą, nazywając ich „mówiącymi narzędziami". Dlatego los niewolników w Rzymie był zdecydowanie gorszy niż w greckich polis. Właściciel mógł ze swoim „narzędziem" zrobić wszystko, także pozbyć się go i zastąpić kolejnym, kupionym stosunkowo tanio na targu. Oczywiście wykształcony niewolnik był zdecydowanie bardziej kosztowny niż niewykwalifikowany.

Ci jednak, którzy wierną służbą zdobyli zaufanie swoich właścicieli, mogli liczyć na wyzwolenie lub odłożyć wystarczającą sumę pieniędzy, aby samemu wykupić się z rąk właściciela. Niewolników, którzy otrzymali wolność, nazywamy **wyzwoleńcami**. Wyzwoleńcy w określonych wypadkach stawali się obywatelami rzymskimi. Niektórzy z nich zdobyli później ogromne majątki i piastowali najważniejsze urzędy w państwie.

Po zakończeniu podbojów w Imperium Rzymskim na kilkaset lat zapanował pokój zwany *Pax Romana.* Ustał dopływ niewolników z podbitych ziem, co sprawiło, że stali się oni znacznie droższi. Trudniej też było o niewolników wykwalifikowanych, znających np. tajniki śródziemnomorskiego rolnictwa. Z czasem właściciele wyzwalali coraz więcej osób. Do zmniejszenia (ale nie zaniku) niewolnictwa przyczyniło się też chrześcijaństwo.

EKSPLOATACJA GOSPODARCZA PROWINCJI

Podbite i przekształcone w **prowincje** rzymskie obszary stały się ważnym źródłem dobrobytu oraz potęgi gospodarczej państwa i najwyższych warstw społeczeństwa rzymskiego. Prowincje musiały oddawać do Rzymu tzw. podatek zbożowy w wysokości 10% zbiorów (uzyskane w ten sposób ziarno rozdawano rzymskiemu proletariatowi w ramach rozdawnictwa zboża), a także płacić rozmaite bezpośrednie i pośrednie podatki. Dodatkowo mieszkańcy prowincji byli zobowiązani do pokrywania kosztów utrzymania namiestników prowincji, ich rodzin, rzymskiej administracji oraz musieli dostarczać żywność stacjonującym w okolicy legionom. Władzy rzymskiej oddawano również metale szlachetne i kolorowe (przede wszystkim złoto i srebro) do produkcji monet oraz budulec do upiększania stolicy imperium (m.in. marmur i granit). Niekiedy koszty transportu tych materiałów do Wiecznego Miasta przekraczały ich wartość.

Rzymianie dbali jednak o rozwój gospodarczy prowincji. Prowadzili szeroko zakrojone prace melioracyjne, budowali drogi (niektóre z nich dzięki solidnej konstrukcji są w użyciu do dziś). Na półpustynnych terenach dzisiejszej Tunezji i Libii zakładali ogromne gaje oliwne; ulepszyli też system irygacyjny żyznych ziem nad Nilem dzięki wprowadzeniu tzw. **koła wodnego**. Włączali nowo zdobyte ziemie w sieć powiązań handlowych. Przez prowincje wschodnie prowadziły szlaki handlowe do Indii i Chin. Szczególnego znaczenia nabrały leżące na drodze centra handlowe: Aleksandria w Egipcie i Antiochia w Syrii. Na rzymskim podboju korzystały lokalne elity społeczne i gospodarcze, które stawały się częścią rzymskiego systemu gospodarczego. Dawało im to ogromne możliwości rozwoju.

https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/9/93/Roman_Empire_with_provinces_in_210_AD.png

olecam do obejrzenia filmy:

1. Ben Hur, reż. William Wyler, rok 1959
2. Spartakus, reż. Anthony Mann / Stanley Kubrick , rok 1960